

**Nie można było tak od razu? Takie pytanie zadawali sobie wszyscy sympatycy AS Roma, gdy włoska drużyna dopiero w czwartym bezpośrednim spotkaniu dała radę wygrać z norweskim Bodo/Glimt. Ekipa Mourinho pozostawiła bez złudzeń rywala z północy wygrywając 4-0 po голу Abrahama i hat-tricku Zaniolo. Dzięki temu Roma w półfinale Ligi Konferencji zmierzy się z angielskim Leicester. Trener opowiedział o spotkaniu po zakończeniu.**

### **Co wam dało dzisiejsze zwycięstwo?**

- Wszystko; przede wszystkim dostaliśmy się do półfinału, który był oczywiście najważniejszy. Ale podobał mi się także sposób, w jaki graliśmy od pierwszej minuty; z mocnym naciskiem, intensywnością i jakością gry. [...] Myślę, że nawet wtedy, gdy wciąż było tylko 1-0 lub 2-0, wszyscy wiedzieliśmy, że wygramy mecz.

### **Wczoraj też byłeś bardzo pewny swoich szans.**

- Byłem nawet po pierwszym meczu w Norwegii. Nawet po przegranej tam 2:1 nie czułem, że mamy wielkie problemy i wiedziałem, że jesteśmy lepszą drużyną. Zasługa należy do graczy, ponieważ byli skoncentrowani przez całe dzisiejsze spotkanie. Byliśmy lepszą stroną i nie do przyjęcia jest fakt, że pokonaliśmy Bodo dopiero za czwartym razem. Ale liczą się fakty. Dla nich było 2-1 u siebie, ale dla nas skończyło się to 5-2.

### **To będzie twój 11. półfinał w Europie. Ale co dla Ciebie oznacza osiągnięcie tego etapu rozgrywek ze wspierającym Cię pełnym stadionem?**

- To jest fantastyczne. Tifosi są w pełni za zespołem. Empatia, pasja... to zostawia bardzo pozytywne wrażenie. Teraz będziemy mierzyć się z Napoli i jeśli oni wejdą w mecz z nastawieniem do zdobycia tytułu, my wejdziemy z nastawieniem aby z nimi wygrać, aby zająć piąte miejsce.

### **W ostatnich dniach pojawiły się kontrowersje dotyczące dobrej i złej gry. Między trenerami dochodziło do konfliktu zdań. Jakie jest Twoje stanowisko?**

- Dobrze grać i wygrywać to idealny scenariusz, a grając dobrze i przegrywać? Oczywiście mi się to nie podoba. Takie mecze podobają się tylko tym, którzy mówią o filozofii, że „mój zespół ma tożsamość, a ja jestem trenerem z jasną tożsamością”... ale wtedy ci trenerzy nic nie wygrywają. Myślę, że gramy znacznie lepiej, niż niektórym się wydaje. W meczu z Salernitaną w drugiej połowie zagraliśmy naprawdę dobrą piłkę. Myślę, że zbyt łatwo było powiedzieć, że mieliśmy „spirit”, tak długo jak nie przegrywaliśmy, ponieważ byliśmy „dobrze zorganizowani”. Myślę, że faktycznie gramy znacznie lepiej niż ludzie mówią. Dzisiaj byliśmy po prostu lepszą drużyną. [...] W przerwie powiedziałem zawodnikom, aby nie próbowali poniżać rywali, nie próbowali strzelać sześciu goli tylko dlatego, że strzelili przeciwko nam sześć – ale żeby skoncentrowali się na jak najlepszym

dostaniu się do półfinału, czyli dominować nad piłką i grą.

- Zrozumiałe jest, że w ostatnich 10 minutach wszyscy byli trochę zmęczeni i trochę się cofnęliśmy, zaczęliśmy patrzeć na zegar. Ale pokazaliśmy odpowiedniego ducha i zasłużyliśmy na wynik. Zagraliśmy już 12 meczów w Lidze Konferencji i nie jest łatwo grać w czwartek, a potem w niedzielę – ale nadal w tych rozgrywkach jesteśmy i niestety teraz jesteśmy jedyną włoską drużyną, która pozostała w Europie.

### **Jak sobie radzisz z Zaniolo? Czy jego dzisiejszy występ jest wynikiem Twojej pracy nad nim?**

- Przecież Zaniolo jest sprzedawany! A jeśli jest sprzedawany, ludzie mówią o nim za dużo – dlaczego gra, dlaczego nie gra, dlaczego jest kontuzjowany lub dlaczego siedzi na ławce. Za dużo o nim mówicie. Byłoby lepiej dla niego, dla Romy i dla włoskiego futbolu, gdybyście zostawił w spokoju utalentowanych młodych włoskich piłkarzy. [...] Dzisiaj udało nam się ukryć fakt, że będzie grał. Wszyscy mówili, że znów będzie na ławce, ale doskonale wiedziałem, że zawodnik taki jak Nicolo jest ważny w meczach takich jak ten, aby dostać się dalej. Oczywiście wszyscy jesteśmy jego meczu bardzo szczęśliwi, a jutro spodziewam się, że przynajmniej zobaczą go na pierwszych stronach gazet.

Autor: Hakonas